

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr 5 (351)

NIEDZIELA 30 STYCZNIA 1966

ROK VIII

### Zasłużyli na medal

Ostra zima ostatnich dni sprawiła, że ludzie chętniej niż kiedykolwiek spędzali wolny czas w rodzinnym gronie. Jeden z moich znajomych zwierzył mi się, że jedną z niedziel spędził przy odbiorniku radiowym. Tym chętniej, że ogromnie wiele mówiło się w tym dniu na falach radiowych o paszporcie, który odebrano Prymasowi Polski, uniemożliwiając mu wyjazd do Rzymu.

Szczególnie ciekawa była ankieta przeprowadzona przez jednego z reporterów radia kanadyjskiego wśród mieszkańców prowincji Quebec na temat, co myślą o tej sprawie.

Na ogół nie mogli pojąć, że po to, aby wyjechać z kraju, potrzeba — poza paszportem — dodatkowej zgody władz.

— Ja, kiedy chcę wyjechać — mówił jeden z nich — wkładam do koperty 5 dolarów i dwie fotografie, wysyłam do urzędu paszportowego. Po kilku dniach otrzymuję paszport, wyjeżdżam i nie pytam się nikogo więcej o pozwolenie. Przypuśćmy — ciągnął dalej ten sam człowiek — że naszemu kardynałowi Leger jakiś minister zakazałby wyjechać z Kanady. Wywołałby tym taką falę oburzenia w całym kraju, że na pewno nazajutrz nie byłby już ministrem.

Władze warszawskie przez ostatnich kilka lat ogromnie dużo wysiłków i pracy propagandowej włożyli w to, by przekonać opinię publiczną na Zachodzie, że w Polsce jest pełna wolność religijna. I trzeba przyznać lojalnie, że na tym polu odnosili sukcesy nie tylko wśród obcych, ale nawet wśród Polaków mieszkających zagranicą. Tymczasem cała ta misterna robota wielu lat runęła w jednej chwili przez sam fakt odebrania paszportu ks. Kardynałowi Wyszyńskiemu.

Nie pochwalamy aktu dyskryminacji zastosowanego wobec Prymasa Polski, ale temu, który podsunął myśl cofnięcia paszportu przywódcy duchowemu Polaków należy się medal. Bo dziś — na tle tego wydarzenia — nikt już nie uwierzy, że w Polsce panuje wolność religii.

F. T.

## «Miejcie zaufanie do waszego Biskupa»

*Kazanie radiowe ks. red. A. Stopy, które wygłosił 16 stycznia w porozumieniu z ks. Rektorem Polskiej Misji Katolickiej wobec niesprawiedliwych zarzutów stawianych Ks. Prymasowi Polski przez reżim warszawski.*

Zdaję sobie w pełni sprawę, że Słowo Boże, które mam dziś głosić, wymaga ode mnie wielkiego poczucia odpowiedzialności. Proszę mi też wierzyć, że słowa te mó-

Wobec sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół Chrystusowy w naszym kraju, wymagana jest bezustanna postawa bohaterstwa od Episkopatu, księży i wiernych. Są bowiem atakowani, obrzucani kłamstwami i oszczerstwami przez wszystkie środki społecznej propagandy: jak prasa, radio i telewizja, nie mówiąc o bezpośrednich urządzeniach, uzbrojonych w siłę fizyczną i prawną do wywierania nacisków, szantaży, jednym słowem prześladowań w różnych formach. I choć wierzący nasi bracia stanowią 90% narodu — nie tylko nie mają prawa decydować o swoich losach — ale odbiera im się wszelką możliwość odpięcia oszczerczych zarzutów.

Wobec takiej sytuacji, my, żyjący w wolnym świecie, poczuwamy się chyba do jakiegoś obowiązku wobec naszego wierzącego narodu. Wiara nasza zobowiązuje nas do wyjścia z obojętności w obliczu maltretowanych i cierpiących naszych braci. Wydaje mi się, że każdy z was, słuchających mnie w kraju, od których otrzymuję tak miłe i pełne wiary w lepszą przyszłość listy — a także i wy tutaj żyjący na emigracji, do których dochodzą te słowa, na falach eteru — wreszcie i wy tu obecni w kościele — wy wszyscy, którym Bóg, religia, Kościół Chrystusowy — są programem życia, wydaje mi się — powtarzam — iż z pogardą patrzylibyście na głosiciela Prawdy, Drogi i Życia, który by z tchórzostwa, czy innych jeszcze (Dokończenie na str. 8)



wię po porozumieniu się z miejscowymi przełożonymi, którzy wszyscy są zdania, że my w wolnym świecie nie mamy prawa milczeć.

# Tysiąc lat związków religijnych między Francją i Polską

Jednym z celów Soboru było powszechne zbliżenie narodów w oparciu o to co ludzkie i religijne. Stworzenie jednej rodziny w której wszyscy będą się cieszyli z radującymi się i współcierpieli z bolejącymi.

Dlatego i polscy Biskupi nie chcieli aby Naród Polski był sam ze swoimi radościami Tysiąclecia. W duchu soborowego zbliżenia się ze wszystkimi narodami, poczynając od katolików, wystali oni 51 listów, prosząc wszystkich Biskupów świata i narody ich o duchowe złączenie się, a jeżeli możliwe — to nawet o osobisty udział w uroczystościach Tysiąclecia Katolickiej Polski.

Biskupi francuscy, a przez nich wszyscy katolicy Francji, jako jedni z pierwszych, otrzymali ten list. W krótkim skrócie omawia on tysiąc lat duchowych i religijnych stosunków łączących Polskę z Francją. Wspomina to, co Polska otrzymywała od Francji, jak również to co sama dawała Francji i całemu światu chrześcijańskiemu. Następnie mówi o ostatnich dziejach naszych, o zbliżających się uroczystościach Tysiąclecia — o tym jak cały naród przez szereg lat przygotowywał się na tę uroczystość i wreszcie prosi Biskupów oraz katolików francuskich o modlitwę i osobisty udział w uroczystościach w Częstochowie.

Gdy Polska weszła do rodziny narodów katolickich, Francja miała już za sobą blisko tysiąc lat dziejów chrześcijańskich. To też nic dziwnego, że szczególnie w początkach, Polska więcej korzystała, niż sama dawać mogła. Tak się składa, że właśnie Papież francuskiego pochodzenia, Sylwester II, dał Polsce niezależną hierarchię kościelną z arcybiskupstwem w Gnieźnie oraz biskupstwami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Zakon Cystersów przybyły z Francji, nie tylko karczował lasy i uprawiał pola, ale również w duszach ludzkich siał ziarno prawdy Bożej, łagodząc i znosząc niewolnictwo.

Świątobliwa Królowa Jadwiga, apostołka Litwy — była również spokrewniona ze św. Ludwikiem, królem Francji. Kiedy zaś odnawiała Uniwersytet Krakowski — wtedy do paryskiej Sorbony zwróciła się o pomoc. Właśnie późniejszy rektor Uniwersytetu Krakowskiego oraz Biskupi polscy, już 550 lat temu, na Soborze w Konstancji, przeciw Krzyżakom uzyskali zatwierdzenie pierwszego wielkiego aktu tolerancji i wolności religijnej, potępiającego szerzenie chrześcijaństwa ogniem i mieczem. Polska bowiem, wszedłszy do chrześcijańskiej rodziny narodów, nie tylko bierze, ale również daje, dotrzymuje kroku innym narodom. Jej religijne i duchowe dzieje są równoległe do dziejów całego chrześcijaństwa.

Gdy Jan Kazimierz składał swoje śluby i Polskę ofiarował Matce Najsw., wtedy czynił on to samo co kilkadziesiąt lat przedtem uczynił Ludwik XIII: Francję ofiarując Matce Najsw. Przez wszystkie wieki, polskie i francuskie dzieje religijne wzajemnie się zająbiają i uzupełniają. Coraz bardziej łączy nas nie tylko pokrewieństwo ducha, ale dodatkowo również danina krwi wspólnie przelewanej za naszą wolność i waszą.

Wspominając to co w przeszłości łączyło Polskę i Francję, Biskupi polscy do-

dają: „Na progu drugiego Tysiąclecia dziejów naszych, pragniemy na nowo zacieśnić więzy jakie już od wieków nas łączą. Prosimy, abyście wspólnie z nami modlili się — abyście nam ofiarowali chociażby jeden dzień modlitw w naszej intencji, a jeżeli to możliwe, abyście osobiście przybyli i połączyli się z nami w uroczystościach Tysiąclecia u stóp N.M. Panny. Ta pielgrzymka — kończą Biskupi polscy — lepiej was pouczy o Polsce aniżeli ten list. Będziecie świadkami naczynymi wielkiego narodu, który wie, że jest grzeszny — i właśnie z tej racji w Bogu pokłada nadzieję — wiedząc, że nie będzie zawiedziony”.

Ks. Kan. W. KIEDROWSKI

## Modlitwa o jedność chrześcijan

Od wielu lat co roku Kościół katolicki zanosí w styczniu modły o jedność Kościołów. Modlitwy te stają się z każdym ro-

kiem coraz gorętsze i obejmujące coraz szerszym zasięgiem nie tylko katolików, ale wyznawców innych religii i wyznań, zwłaszcza od chwili zebrania się Soboru Watykańskiego II.

Zakres modlitw zależy od rozumu i serca każdej osoby modlącej się i od czasu, jakim rozporządza; oczywiście pożądane jest uczestnictwo we Mszy św. Najkrótsze modlitwy, jakie można odmówić w intencji zjednoczenia chrześcijan są następujące:

Ant. *Aby wszyscy byli jedno, jako Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni byli jedno w Nas; aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał.*

V. *Ja ci powiadam, żeś ty jest Piotr.*

R. *A na tej opoce zbuduję Kościół mój.*

**MÓDLMY SIĘ**

*Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom twoim: Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję; nie patrz na grzechy moje, lecz na wiarę Kościoła twojego, i racz go według twej woli obdarzać pokojem i w jedności umacniać: który żyjesz i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.*



## Ewangelia

NA 4 NIEDZIELE PO TRZECH KRÓLACH

30 stycznia

(według Mateusza 8, 23-27)



Onego czasu wstąpił Jezus do łodzi i weszli za nim uczniowie jego. A oto burza wielka powstała na morzu, tak że fale zalewały łódź. A on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go mówiąc: Panie, ratuj nas, giniemy. I rzekł im: Cemu jesteście bojaźliwi, małej wiary? Wtedy powstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stała się cisza wielka. A ludzie zdumiewali się mówiąc: Kto jest ten, że wichry i morze są mu posłuszne?

*W uzupełnieniu naszego artykułu z poprzedniego numeru o inauguracji Milennium Polskiej Chrześcijańskiej, podajemy sprawozdanie z akademii rzymskiej, zawierające dodatkowo szczegóły, które zainteresują naszych P.T. Czytelników.*

Zaczęła się inaczej jak przewidywał program. Według programu miał bowiem słowo wstępne wygłosić sam ks. Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Wiemy co zatrzymało go w Warszawie. Na sali zapadła głęboka cisza, gdy ku podium skierował się Delegat ks. Prymasa na obczyźnie, ks. Biskup Władysław Rubin. Zwracając się do Ojca św., ks. Biskup powitał Go i dziękował za przybycie: „Obecność Twoja, Ojciec św., na tej uroczystości Ty sięcia Polscy, budzi w sercach naszych uczucie głębokiego wzruszenia i niezatartej wdzięczności za wielką Twoją życzliwość dla naszego narodu. Nie pierwszy to dowód tej życzliwości... Swoją Ojcowską troską łączysz, Ojciec św. w sercu swoim w jedną całość nasz naród, który za moim pośrednictwem wyraża Ci najgłębszą wdzięczność i gorącą miłość synowską”.

Gdy mówca uroczysto potwierdził wolę Polski zachowania wiary katolickiej i wierności Stolicy Ap., wybuchły na sali oklaski, do których dołączył się sam Papież. „Przypada mi — mówił dalej ks. Biskup Rubin — prosić dziś w imieniu nieobecnego ks. Kardynała Wyszyńskiego o błogosławieństwo Waszej Świętobliwości”.

Słowa te wywołały istną burzę oklasków na sali, które nie kończąc się, przemieniły się w wielką owację na rzecz nieobecnego ks. Kardynała Prymasa Polski. Sam Papież dał im początek.

Wykład prof. Haleckiego, wygłoszony w doskonałym języku włoskim, był w swoim ścisłe historycznym ujęciu, znakomitą, zwartą historiozoficzną relacją o istocie dziejów Polski. Zwróciło powszechną uwagę rzeczowe podkreślenie przez mówcę znaczenia ofiary i dzieła królowej Jadwigi.

Papież dziękował serdecznie prof. Haleckiemu, gdy ten, przyjętym zwyczajem, podszedł po wykładzie do Ojca św. by się pokłonić. Wykład Profesora podaje prasa włoska in extenso.

## Uroczyste otwarcie roku Tysiąclecia

Kapela sykstyńska, pod batutą Mgra Bartolucci wykonała bardzo starannie szerzej kompozycji religijnych.

Uroczystość dobiegła końca. Paweł VI powstał ze swego tronu i dawszy znak ręką, wygłosił krótkie, najwidoczniej zaimprovizowane przemówienie.

Oto ono, tak jak zdolał się je uchwycić: „Dziękujemy tym, co nas tu dziś zaprosili. Niech Błogosławieństwo Boże będzie z wielką historią tego narodu, — głęboko chrześcijańskiego narodu polskiego. Oby

ziciły się życzenia, którym tu dano wyraz. Niech to błogosławieństwo nasze idzie do Wodza duchowego Polski, Kardynała Wyszyńskiego, którego uważamy za obecnego duchem wśród nas”. Znowu burza oklasków powitała słowa Papieża.

Mediolański „Corriere della Sera” zauważa: „Zakwalifikować Kardynała jako wodza duchowego Polski to ze strony Papieża najwyższy i niezwykle wprost wyraz uznania”.

## TYDZIEŃ BOŻY

Niedziela 30 stycznia

4 Niedziela po Objawieniu

Przez uciszenie burzy na morzu, Pan Jezus objawił swoją moc nad przyrodą. Burza na morzu jest obrazem walki Kościoła ze złem i walki duszy z pokusami. W modlitwach dzisiejszej Mszy św. wyznajmy Bogu naszą słabość i nieśladość i prośmy Go o umocnienie w dobrym.

*„Boże, Ty wiesz, że z powodu ludzkiej słabości, nie możemy się ostać wśród wielkich niebezpieczeństw; daj nam moc duszy i ciała, abyśmy za Twą pomocą pokonali to, co cierpimy za nasze grzechy”.* (Kolekta).

Poniedziałek 31 stycznia

Św. JANA BOSCO, Wyznawcy.

Św. Jan Bosco urodził się w 1815 r. w ubogiej rodzinie wiejskiej. W 1841 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Z wielkim poświęceniem zajmuje się opuszczoną młodzieżą. W tym też celu zakłada Oratorium św. Franciszka Salezego. Swym „sercem przestronnym jak piaszczyne wybrzeże” ogarnia potrzeby Kościoła i mimo piętrzących się trudności zakłada Zgromadzenie Ks. Salezjanów oraz Córek Maryi Wspomożycielki. Umiera w 1888 r.

*„Czegoście się ode mnie nauczyli i przyjęli, cóście słyszeli i widzieli we mnie, to czyście, a Bóg pokoju będzie z wami. (Lekcja).*

Wtorek 1 lutego

Św. IGNACEGO, Biskupa i Męczennika.

Św. Ignacy był drugim następcą św. Piotra. Za panowania cesarza Trajana, zostaje skazany na pożarcie przez dzikie zwierzęta. Jego imię wymienia się w Kanonie Mszy św.

*„Bracia! Któż odłączy nas od miłości Chrystusowej? Utrapienia czy ucisk? Głód czy nagość, prześladowanie czy miecz?”* (Lekcja).

Środa 2 lutego

OCZYSZCZENIE NAJSW. MARYI PANNY.

Według przepisów Starego Testamentu, każdy pierworodny chłopiec należał do Boga. Rodzice musieli go przedstawić w świątyni i wykupić, składając mu ofiarę baranka lub parę gołąbków. Matka zaś, która wydała na świat dziecko, składała ofiarę oczyszczenia. Zwyczajowi temu stała się posłuszną Matka Najświętsza i św. Józef. Obecny w świątyni starzec Symeon nazwał Jezusa „światłem na oczyszczenie pogan”, stąd przyjął się zwyczaj poświęcenia gromnic i święto Matki Bożej Gromnicznej.

*„Panie Jezu Chryste, Ty ukazałeś się między ludźmi w prawdziwym naszym cielem, w dniu dzisiejszym zostajesz przez rodziców ofiarowany w świątyni. Czcigodny starzec Symeon, opróśnięty światłem Twojego ducha, poznał Ciebie, wziął na ręce i błogosławił. Spraw łaskawie, abyśmy oświeceni i pouczeni łaską tego Ducha św., poznali Cię prawdziwie i ukochali. (Modlitwa).*

Czwartek 3 lutego

Św. BŁAŻEJA, Biskupa i Męczennika.

Św. Błażej był początkowo lekarzem a następnie został biskupem Sebasty w Armenii. W r. 316 zostaje ścięty. W Polsce czczony jest jako patron w chorobach gardła.

*„Jak jesteście uczestnikami utrapienia, tak też bądźcie uczestnikami pociechy w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. (Lekcja).*

Piątek 4 lutego

Św. ANDRZEJA CORSINI  
Biskupa i Wyznawcy.

W młodości św. Andrzej wiódł lekkomyślne życie. Zachęcony przez matkę, wstępuje do zakonu Karmelitów. Tam odznacza się surowością życia i wielką miłością względem ubogich. Również jako biskup, osobiście obsługuje chorych i ubogich, godzi zwaśnionych, niesie pomoc potrzebującym. — Umiera w 1373 r.

*„Błogosławiony mąż, który boi się Pana i wielką radość znajduje w Jego nakazach. (Traktus).*

Sobota 5 lutego

Św. AGATY, Dziewicy i Męczennicy.

Św. Agata poniosła śmierć męczeńską w Katanii na Sycylii około 251 r. Wobec oprawców święta Agata zachowała nieustraszoną odwagę. Jej imię wymienia się w Kanonie Mszy św.

*„Alleluja, alleluja! Swiadczyłam o Twojej prawdzie wobec królów, a nie wystydziłam się. (Pt. 118. 46).*

### Lekeja

NA 4 NIEDZIELE PO TRZECH KRÓLACH

(według św. Pawła, Apostoła do Rzymian 13, 8-10)

Bracia! Nikomu nic nie bądźcie dłużni, jeno abyście się nawzajem miłowali, kto bowiem bliźniego miłuje, Zakon wypełnił. Albowiem: nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie pożądaj i wszelkie inne przykazanie zawiera się w tym słowie: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego. Miłość bliźniego z tego nie wyraża, a pełnia Zakonu jest miłość.





## TYDZIEŃ JEDNOŚCI CHRZEŚCJJAŃSKIEJ

Podczas tygodnia jedności chrześcijańskiej, egzarcha Patriarchatu moskiewskiego na kraje Europy Zachodniej w Londynie, arcybiskup Antoni odprawił w dniu 23 stycznia specjalny uroczysty obrzęd liturgiczny w katedrze genewskiej w Szwajcarii. Po raz pierwszy byli obecni na tym obrzędzie również oficjalni przedstawiciele kościoła katolickiego. W wigilię Oktawy odbyła się również w Genewie publiczna dyskusja na temat wolności religijnej. Zabrali między innymi głos Dominikanin, Ojciec Hamer, sekretarz urzędu od spraw jedności chrześcijańskiej oraz pastor Boegner, głowa kościoła protestanckiego we Francji.

## POLSKIE ZMARTWYCHWSTANKI ISTNIEJĄ 60 LAT.

Siostry Zmartwychwstanki obchodzą w tych dniach sześćdziesiąt rocznicę założenia swego zgromadzenia. W dniu 6 stycznia 1891 roku, kardynał Ludwik Barocchi przejął śluby zakonne Celinii Boreckiej wraz z jej córką Jadwigą oraz od trzech innych sióstr zakonnych, które stanowiły pierwszą komórkę nowopowstałego zgromadzenia. Siostry Zmartwychwstanki posiadają obecnie 30 domów zakonnych w Polsce, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Australii oraz w Argentynie. Kongregacja ta liczy blisko tysiąc członkiń.

## KARDYNAŁ ODZNACZONY PRZEZ ŻYDÓW

Ks. kardynał Wawrzyniec Shehan, arcybiskup Baltimory w St. Zjednoczonych, otrzymał odznaczenie Braterstwa Hebrajskiego Związku „Har Sinai Brotherhood”. To wysokie odznaczenie, które zostało wręczone dostojnemu purpuratowi w dniu 25 stycznia, jest publicznym uznaniem wielkich zasług położonych przez kardynała na polu powszechnego braterstwa, a zwłaszcza w dziedzinie nawiązania serdecznych stosunków pomiędzy chrześcijanami i żydami.

## GENERAŁ DE GAULLE DEKORUJE DUCHOWNYCH.

Dziewięć osobistości ze świata kościelnego zostało udekorowanych przez Generała de Gaulle odznaczeniem Legii Honorowej. W liczbie ich znajduje się ks. biskup Barbarati z Republiki Środkowo-afrykańskiej,

Ks. bral. Baud, pięciu kapłanów, dwie zakonnice oraz jeden dwiński teolog protestancki. Wiadomość o tym została podana na łamach „Journal Officiel”.

## REZULTAT PRACY SECOURS CATHOLIQUE WE FRANCJI.

Ostatnio została otwarta w Paryżu wystawa poświęcona działalności Secours Catholique na rzecz mieszkańców państw afrykańskich języka francuskiego. Wystawa ta inaugurowana przez Ks. prał Rodhain, prezesa Międzynarodowego Caritasu i zarazem głównego sekretarza Secours Catholique, ilustruje w rzeczowy sposób osiągnięcia tej wielkiej francuskiej katolickiej organizacji dobroczynnej na rzecz ludności afrykańskiej. W okresie pięciu lat zrealizowano 5.900 różnego rodzaju inicjatyw, z których 3.000 dotyczyło pomocy na odcinku techniczno-rolniczym i rzemieślniczym, 1.500 formowania młodzieży i 1.400 ewolucji kobiety afrykańskiej. Osiągnięte wyniki przyczyniły się do wzrostu zapotrzebowań na pomoc. 2.700 podań oczekuje na odpowiedź.

## ZEBRANIE RADY EPISKOPATU FRANCUSKIEGO.

Zebranie Stalej Rady Episkopatu francuskiego odbyło się w dniach od 25 do 27 stycznia w siedzibie arcybiskupstwa paryskiego. Na porządku dnia prac zgromadzenia figurowały między innymi problemy związane z wprowadzeniem w życie decyzji zawartych w różnych dokumentach soborowych.

## Z MOSKWY DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Grupa złożona z 10 osobistości i wierznych rosyjskiej cerkwi prawosławnej opuściła drogą lotniczą Moskwę, aby odbyć pielgrzymkę do Miejsc Świętych w Palestynie. W skład tej grupy wchodzi między innymi biskup Filaret, rektor akademii kościelnej w Moskwie oraz archimandryta Władimir rektor seminarium duchownego w Odesie.

## GŁOWA KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO U PAPIEŻA.

Michał Ramsay, arcybiskup Canterbury i zarazem Przewodniczący Wspólnoty Kościołów Anglikańskich wyraził życzenie złożenia wizyty Ojcu św.

Paweł VI przyjmie dostojnego gościa w dniu 23 marca, któremu mają towarzyszyć niektóre osobistości anglikańskie. Dr Ramsay wizytę swą złoży w charakterze Przewodniczącego Konferencji biskupów wspólnoty anglikańskiej. Przy tej okazji mają towarzyszyć arcybiskupowi: dr Ralf Dean, delegat Rady Wykonawczej wspólnoty anglikańskiej i zarazem biskup Cambou w Kanadzie; dr John Moorman, biskup Ripon w Anglii i zarazem przewodniczący delegacji obserwatorów anglikańskich na Soborze; kanonik John Satterwaite, sekretarz Główny Rady od stosunków zagranicznych kościoła anglikańskiego; dr Kelly, proboszcz „St Edmund's Wall” i jednocześnie sekretarz Komisji arcybiskupiej od spraw związanych ze stosunkami z angielskim kościołem katolickim; pastor John Andrew, kapelan osobisty arcybiskupa Canterbury oraz kanonik John Findlow, przedstawiciel osobisty arcybiskupa Ramsay przy Watykanie.

Prymas Kościoła anglikańskiego wraz z osobami mu towarzyszącymi przybędą do Rzymu w godzinach porannych dnia 22 marca. Pozostaną oni w tym mieście do dnia 24 tego samego miesiąca.

## WIEKSZOŚĆ FILMÓW W NIEMCZECH NIE NADAJE SIĘ DO OGLĄDANIA.

63 filmy, a więc 16,7 procent ogółu filmów jakie były wyświetlone w roku ubiegłym na obszarze Niemieckiej Republiki Federalnej zostało uznanych za nie nadające się do oglądania.

Wyżej wymienione dane statystyczne zostały opublikowane przed kilku dniami przez Katolicką Niemiecką Komisję od spraw kinematografii. W roku 1965 liczba filmów uznanych przez powyższą Komisję za nie nadające się do oglądania wynosiła 15,5 procent. W tym samym okresie czasu liczba filmów wartościowych o charakterze kulturalnym, artystycznym i przede wszystkim moralnym, zmalała jeszcze bardziej. Podczas gdy w 1960 roku 60 filmów zostało uznanych za dobre, to w roku 1962 liczba ta zmalała do cyfry 38, w roku 1963 do 27, w 1964 do 24 i w roku ubiegłym zaledwie do 18.

Dane statystyczne z roku 1965 stanowią najwyższą dotychczas zanotowaną cyfrę od zakończenia II Wojny Światowej, jeżeli chodzi o filmy uznane za nie nadające się do oglądania.

## MIASTO JANA XXIII W ARGENTYNIE

Rada Miejska Monte Potrero w Argentynie postanowiła nazwać to miasto miastem Papieża Jana XXIII. Decyzja została powzięta — czytamy w motywacji do tego aktu w związku z tym, iż Jan XXIII był promotorem sprawiedliwości oraz godności wszystkich ludzi biednych i pokornych.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 8)

Jędrzej GIERTYCH

## Małżeństwo z ogłoszenia

Chciał kupić dla swej narzeczonej białą suknię, ale oparła się temu stanowczo. Uważała to za niepotrzebne wydawanie pieniędzy, a zarazem powiedziała narzeczonemu, że wydaje jej się jakoś dziwnym manifestować ślubną radość z aktu podyktowanego wyłącznie kalkulacją rozsądku. Zgodziła się jednak włożyć dużą białą wólkę, która była jakby podobieństwem welonu. Zgodziła się także by główni uczestnicy uroczystości — ci co potem wzięli udział w weselu — przypięli sobie bukieciki mirtu z kokardkami z białych wstążeczek.

W chwili ślubu panna młoda na zapytanie księdza, czy chce poślubić Wojciecha, zawahała się chwilę, a potem wypowiedziała sakramentalne „tak” takim głosem, jakby była przerażona i niepewna. Pan młody, przeciwnie, powiedział „tak” dobitnie i stanowczo.

Po ślubie para młoda, brat panny młodej oraz cztery osoby spośród najbliższych, polskich przyjaciół pana młodego, udali się kilku taksówkami na wesele w wynajętym gabinecie angielskiej restauracji. Uparł się to wesele wyprawić — i pokryć jego koszt — brat panny młodej, kelner. Urządził je w innej restauracji, niż ta, w której pracował, ale niezbyt od niej daleko. Był to lokal, o którym sporo wiedział i w którym

miał znajomości. Także i ksiądz Jaskółka był na to wesele zaproszony, ale nie mógł przybyć.

Kolacja weselna trwała kilka godzin. Po trawie były wyśmienite. Była także polska wódka i francuski szampan. Nie pito jednak dużo. Nastrój był trochę sztywny. Zgromadzenie nie posiadało rdzenia w postaci żywej rodziny, która gości na weselu zaprasza i nastrojem swoim nadaje weselu właściwy ton. Właściwie, nikt się z nikim nie znał, wszyscy byli sobie obcy. Wygłoszono dwie mowy, — jedną brat-kielner i była to mowa niezdarła, zbyt cicha, źle sklecona w treści i przerywana jakaniami, druga kolegi pana młodego — i była to mowa wprawdzie gładka i zgrabna, ale dziwnie sucha i pozbawiona nuty serdeczności.

Panna młoda była wyraźnie smutna. Siedziała obok pana młodego blade i milcząca i nie prawie nie jadła. Gdy pan młody, który wręcz przeciwnie, wydawał się

rozpromieniony, zwracał się ku niej, płoszyła się wystraszona i odpowiadała monosylabami, nie zawsze do rzeczy. Zauważył to — ale nie martwił się tym i był tym tylko wzruszony; widział jak się ona tym przewrotem w swoim życiu przejmuję.

Była już godzina dziewiąta, gdy się wieszczę skończyła. Zgodnie z ustalonym z góry programem, para młoda wsiadła do taksówki, by się przejechać we dwójkę po mieście przed pojechaniem do swego nowego mieszkania. Uczestnicy wesela z rozradowanym bratem-kielnerem na czele oczekali taksówkę dookoła, zatrząskiwali za nimi drzwiczki i wymachiwali im rękoma na pożegnanie.

Gdy odjechali tyle, że stracili z oczu odprowadzające ich grono, Wojciech wziął Annę za rękę.

— A więc już jesteśmy małżeństwem.

Nagle załapała się łzami.

— Tak. Już jesteśmy małżeństwem.

Przestraszył się.

— Czemu płaczesz? Co się stało?

Impulsywnie przytuliła się do jego ramienia.

— Nic. To tylko tak. Ale ja się boję.

— Boisz się? Czego?

— Czy ja wiem? A może zrobiliśmy głupstwo? Przecież to straszna rzecz — tak się rzucić w przepaść bez zastanowienia!

Lzy płynęły jej po twarzy bez przerwy. Objął ją ramieniem i zaczął ją całować po oczach i policzkach.

— Nie trzeba płakać, nie trzeba. Niczego się nie bój. Będzie nam ze sobą dobrze — zobaczysz.

Przytuliła się do niego ramieniem, ale zarazem odsunęła głowę, unikając pocałunków.

— Jakiś ty dobry! Ufam ci. Ale tak mi jakoś smutno. I taki mnie jakiś w środku dręczy niepokój.

Całował ją w dalszym ciągu, aż mu się wyrwała nagłym szarpnięciem i trochę obcesowo odepchnęła go ręką. Myślał, że boi się, by nie widzieli ich ludzie na ulicy — i przestał.

Jechali teraz wzdłuż Tamizy. Zapadł zmierzch, feeria światła rozjarzyła się po obu brzegach i na łodziach i statkach na samej wodzie, — białe, żółte, czerwone i zielone ogniki odbijały się w mrocznej, oleistej toni, skacząc po łagodnie rozkołysanej powierzchni.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Miłość wszystko zwycięży. Można to powiedzieć o młodszej córce prezydenta St. Zjednoczonych, Johnsona — Lucy (z prawej).

Musiła ona pokonać duże trudności zanim otrzymała zgodę rodziców, by przyjmując wiarę katolicką, Johnsonowie bowiem są metodystami.

Ostatnio prasa doniosła o zaręczynach Lucy z młodym lekarzem-katolikiem.

## LUDZIE SĄ TACY

### WSZYSTKOWDZACY OBIEKTYW.

— Jedna z japońskich firm optycznych wypuściła ostatnio na rynek obiektywy do aparatów fotograficznych o ogniskowej 5200 mm! Przy pomocy takiego obiektywu można na przykład fotografować z najmniejszychymi szczegółami twarze osób stojących w odległości pięciu kilometrów!

**POSKROMIONE PIASKI.** — Astrachaniecy letnicy w walce z ruchomymi piaskami, zasypującymi pola i pastwiska tej części Sowietów postępują się szczególnie prostą i zarazem skuteczną bronią. Jest nią pewien gatunek owsa zwany „piaskolubym”, mający małe wymagania klimatyczne i glebowe, a wykształcający silny system korzeniowy, który stabilizuje wydmy. Niestety, wysiew owsa na piaskach jest bardzo pracochłonnym i żmudnym zajęciem, przy tym nie da się go zmechanizować, gdyż w lotnych dymach grzeszą wszystkie maszyny. Jednak leśnicy znaleźli świetnego pomocnika: okasał się nim wielbłąd. Siedząc wysoko na grzbiecie wolno kroczącego „okrętu pustyni” siewca swobodnie rozrzuci siewca owsa w promieniu wielu metrów.

**BABELKI KRUSZA LÓD.** — Zima hamuje pracę portów, gdyż w basenach tworzy się pokrywa lodowa, utrudniająca zawijanie statków. Problem ten jest szczególnie dokuczliwy w portach krajów północnych. Kanadyjczycy wymyślili jednak sposób na przyspieszenie tajania lodów. Posługują się oni kompresorami, które przy pomocy węzłów włączają na dno powietrze. Unoszące się w górę bąble pociągają za sobą denne, cieplejsze warstwy wody, które stosunkowo szybko topią lód. W ten sposób w krótkim czasie Kanadyjczycy zmniejszyli grubość pokrywy lodowej w zatoce Cambridge z 1,8 m. do 15 cm i całkowicie oswobodzili z lodowych okarów port Thule w Grenlandii.

**SZALONY BUDZIK.** — Pewna firma francuska reklamuje szeroko swój wprowadzony niedawno do sprzedaży nowy owoc wieloletnich prób i doświadczeń, którego handlowa nazwa brzmi „szalony budzik”. O oznaczonej godzinie ów niezwykły czasomierz zaczyna podskakiwać na stoliku i jednocześnie wyrzucać z siebie — według życzenia — wodę kolońską lub tabakę do kichania. Jeśli te argumenty okażą się nieskuteczne, budzik podejmuje kolejną akcję polegającą na wydawaniu dźwięków, które przypominają „ciężkie kroki chodzącej po pokoju obcej osoby”. Podobno tej próbie musi ulec nawet największy i najbardziej zatwardziały śpioch.

U progu rozpoczynających się obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, prasa na całym świecie rozpisala się o Polsce, o jej problemach, o jej chrześcijańskich dziejach i aktualnych trudnościach. Nigdy nie napisano by tak wiele o Polsce, gdyby na krótko przed wyjazdem do Rzymu na inaugurację Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej nie odebrano paszportu Prymasowi Polski.

Fala protestów i oburzenia w całym świecie spowodowała, że w piątek 14 stycznia sam Gomułka zabrał głos w tej sprawie. Wycofał cały szereg zarzutów powtarzanych przeciw Prymasowi i Biskupom przez prasę, ale tym mocniej zaatakował ich o „reakcyjną politykę”.

Poniżej podajemy reakcję prasy francuskiej, oczywiście w bardzo wielkich skrótach.

### SŁABE PUNKTY PRZEMÓWIENIA GOMUŁKI

O improwizowanym przemówieniu pierwszego sekretarza partii i zawartych w nim atakach na Prymasa i Biskupów polskich, jeden z najpoważniejszych dzienników paryskich *Le Monde* pisze:

„Ataki skierowane przeciw Prymasowi jak również pewne drastyczne pociągnięcia, jak ostatnie odebranie paszportu, są absurdalne nawet z punktu widzenia rządowego. Czynią one z Kardynała ofiarę, z którą musi się solidaryzować cała opinia katolicka, wszyscy Biskupi i Papież. W ten sposób czynniki kierownicze same przyczyniają się do wzmocnienia nieprzejednanej postawy Prymasa.

Co więcej, punkt widzenia Gomułki, przedstawiony w czasie piątkowego przemówienia, miałby o wiele więcej siły dowodowej, gdyby po roku 1956 nie poddawano Kościoła licznym szykanom administracyjnym (wygórowane podatki, kontrola nauki katechizmu etc.) często wykonywane z nieuzasadnioną gorliwością przez lokalnych urzędników — członków partii, którzy wywoływali wrażenie, że katolicy polscy nie cieszą się pełną wolnością religijną”.

### GDZIE RÓWNOŚĆ ?

Katolicki dziennik paryski *La Croix* podkreśla nierówną walkę w Polsce, gdzie atakujący mają do swojej dyspozycji całą prasę, radio i telewizję, a Prymas i Biskupi, pozbawieni tych nowoczesnych środków, dysponują tylko amboną, z której siłą rzeczy można przemawiać jedynie do ograniczonej liczby słuchaczy.

„Ks. Kardynał Wyszyński wygłosił trzy kazania w sobotę i w niedzielę w kościołach warszawskich. Zgodnie z przyjętym zwyczajem nie odpowiedział wprost na zarzuty stawiane jemu i biskupom; ograniczył się do krótkich aluzji, które znamy z depeesz opublikowanych przez agencje prasowe. Niemniej jesteśmy w lepszej sytuacji niż Polacy, bo prasa polska nie podaje nigdy

## Paszport Pry

### Odgłosy pras

ani jednego słowa z kazań wygłoszonych przez Prymasa. Natomiast przemówienie wygłoszone w piątek przez Gomułkę, było w całości transmitowane kilkakrotnie przez radio i telewizję w sobotę rano oraz w niedzielę.

...Aby zrozumieć słowa wygłoszone z ambony przez Ks. Kardynała Wyszyńskiego, trzeba je umieścić w ich konkretnym kon-

## Depesze pr

Z chwilą, kiedy rozeszła się wiadomość Kardynałowi Wyszyńskiemu, we wszystkich ośrodkach się żywe protesty.

Poniżej podajemy treść niektórych tele-

### DO STOLICY APOSTOLSKIEJ

*Le Comité du Millénaire Chrétien de la Pologne en France, profondément affligé par l'absence du Cardinal Wyszyński, Primat de Pologne, à l'ouverture de l'année jubilaire au centre de la chrétienté, exprime très respectueusement sa gratitude à Votre Sainteté qui a daigné inaugurer personnellement cette cérémonie et exprime son attachement inébranlable au Saint-Siège au moment où l'Eglise Catholique de Pologne est l'objet d'une campagne calomnieuse déclenchée par un régime athé.*

*Le Comité qui représente tous les Polonais émigrés en France, assure Votre Sainteté de son entière solidarité avec le Cardinal Wyszyński, chef spirituel de tous les Polonais.*

*Le Comité présente à Votre Sainteté le plus profond hommage, sa dévotion filiale et sollicite votre bénédiction apostolique.*

Następują podpisy członków Komitetu z Ks. Inf. Kwaśnym, jako przewodniczącym, na czele

••

### DO PRYMASA POLSKI

Komitet Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, grupujący wszystkie polskie organizacje we Francji, wyraża swoje oburzenie wobec kampanii fałszów przeciw Waszej Eminencji, Episkopatowi i całemu Kościołowi Katolickiemu w Polsce w chwili rozpoczęcia Tysiąclecia Chrześcijaństwa w naszym kraju.

Komitet ubolewa, że Waszej Eminencji uniemożliwiono wzięcie udziału w uroczystym otwarciu przez Ojca św. polskiego roku milenijnego w stolicy chrześcijaństwa.

W imieniu całego wychodźstwa polskiego we Francji, Komitet zapewnia Waszą Eminencję o niezmiennym zaufaniu do Duchowego Przywódcy narodu polskiego i Opiekuna Emigracji. Komitet prosi Waszą Eminencję o przyjęcie wyrazów łaski i synowskiego oddania.

Następują podpisy.

# ymasa Polski sy francuskiej

tekście. Nikt w Polsce nie znajdzie w gazetach tekstu kazań Prymasa, nawet w streszczeniu. W tych warunkach Kardynał zdecydował się nie odpowiadać systematycznie na stawiane mu zarzuty. Ogranicza się do kilku krótkich aluzji, ujętych w ten sposób, żeby słuchacze mogli je łatwo zapamiętać i powtórzyć innym. Te aluzje odnoszą się nie tylko do przemówienia Gomu-

# rotestacyjne

o odebraniu paszportu Prymasowi Polski, ks. kazań polskiego życia emigracyjnego podniosły programów protestacyjnych.

Księża polscy w Niemczech, zebrani na konferencji w Monachium, boleśnie dotknięci nieobecnością Waszej Eminencji w Rzymie na uroczystościach Millenium, przesyłają wyrazy holdu i synowskiego oddania.

Ks. Infułat LUBOWIECKI

..

Kombatanci zrzeszeni w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów oraz P.K.M. Pogoń w okr. Charle-roi w Belgii, są do głębi przejęci rozpętaną kampanią przeciwko Kościołowi i Episkopatowi w Kraju.

Wiadomość o odmówieniu paszportu J.E. Ks. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski na wyjazd do Rzymu, wywarła na wszystkich bardzo przynębiające wrażenie.

List Episkopatu Polskiego pełen godności w interesie Kościoła i Polski, skierowany do Episkopatu Niemieckiego, jest tylko fałszywym pretekstem do tych gwałtów.

Biskupi polscy z J.E. Ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele, wielokrotnie dawali dowody, iż wiernie stoją na stanowisku nienaruszalności zachodnich granic Polski.

Kombatanci protestują przeciwko gwałtom wymierzonym w Kościół i Prymasa Polski J.E. Ks. Kardynała Wyszyńskiego.

Żądamy wolności dla Kościoła i Jego Kapłanów w Kraju. Łączymy się w modlitwach z Prymasem i Narodem Polskim o dobro Kościoła i Kraju.

Następują podpisy.

..

Czytelnicy oraz Wydawnictwo tygodnika „Głos Katolicki” i miesięcznika „Niepokalana” oświadczają, że ostatnie dyskryminacyjne sankcje zastosowane niesprawiedliwie wobec Protektora Emigracji, uniemożliwiające Mu spełnianie funkcji w zagranicznych obchodach Tysiąclecia Chrysta Polski, tym ściślej skupią nas przy osobie Waszej Eminencji. Zapewniamy o wierności w wierze Ojców oraz o synowskim oddaniu.

Ks. Konrad STOLAREK

ki, ale do całej wzmożonej w ostatnim miesiącu propagandy” .

Podawszy przykładowo kilka fragmentów z kazań Prymasa, dziennik konkluduje :

„Gdyby Kardynał miał możliwość przedstawienia drukiem swoich myśli, wyraziłby się na pewno w inny sposób. Pragnie on podkreślić, że nie można odseparować narodu od religii, Kościoła od Biskupów, a Polaków — kimkolwiek by oni nie byli, w tym i Biskupów — od ich tysiącletniej ojczyzny, na której chrześcijaństwo wycisnęło swoje piętno i którą wszyscy synowie mają prawo kochać i jej służyć” .

## UTRUDNIONY DIALOG Z KOMUNISTAMI.

W dwutygodniku Informations Catholique Internationales, uchodzącym za periodyk zwolenników dialogu z komunistami, Georges Hourdin, dyrektor wydawnictwa, tak reaguje na wiadomość o odebraniu paszportu ks. Kardynałowi Wyszyńskiemu :

„Ks. Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, został pozbawiony paszportu dyplomatycznego, który posiadał jako przywódca wspólnoty chrześcijańskiej swego kraju. Nie będzie mógł odtąd wyjechać zagranicę.

...Wszyscy katolicy czują się ukarani na równi z nim. Wszyscy czują się solidarni. To odnosi się w jeszcze większej mierze do tych, którzy dotąd okazywali zrozumienie dla problemów jakie komunizm stawia przed chrześcijaństwem zachodnim.

Jaką zbrodnię popełnił Kardynał ?

Razem z innymi Biskupami polskimi wyśtosował list do Episkopatu niemieckiego, zapraszający na obchody milenijne...

Władze polskie rozpętały przeciw Kardynałowi kampanię w prasie i w radio. Zarzucają mu zajmowanie się polityką i prowadzeniem rozmów z Niemcami, które w Polsce są zmienawione. Świadczy to o niezrozumieniu tego co zaszło między dwoma bratnimi Episkopatami, które razem zasiadały na Soborze.

Mimo wszystko jednak jest nie do przyjęcia, by Kardynała pozbawiono swobody poruszania się. Nie zajął on stanowiska przeciwko polityce swego kraju. Można nawet powiedzieć, że od roku podkreślał — i Episkopat polski wraz z nim — konieczność pewnych zmian gospodarczych oraz stabilizację granic zachodnich.

Stanowisko zajęte przez socjalistyczne władze Polski jest konkretnym dowodem na zupełny brak zrozumienia w stosunku do wiary chrześcijańskiej... Jaki sens ma w tych warunkach chęć nawiązania dialogu tak uroczyste proklamowana przez wielu komunistów? Szeroki zakres tego niezrozumienia uzasadnia konieczność takiego dialogu, równocześnie jednak odstawia narastające trudności” .

# Migawki emigracyjne

NAJMŁODSZYM POLSKIM REDAKTOREM NA EMIGRACJI jest 14-letni Herman Szymański z Buffalo (U.S.A.). Redaguje on w języku angielskim kwartalnik dla chłopców p.t. : „For Boys”. W redagowaniu pomaga mu 15-letnia siostra i młodszy brat. Młody redaktor jest synem profesora gimnazjalnego, dra Hermana Szymańskiego; wykładającego chemię w kolegium Kanizjusza.

POLACY W LUKSEMBURGU. — Pod tym tytułem wychodzące w Niemczech czasopismo „Polak” podało w nr-ze 3 takie wiadomości :

„Po zlikwidowaniu przed 15 laty placówki Towarzystwa Pomocy Polakom (dawnej Polski Czerwony Krzyż), zamieszkałi w Luksemburgu Polacy nie tworzą już odrębnej grupy, lecz powoli wsiąkają w społeczeństwo luksemburskie, które ich chętnie przyjmuje.

Jedyną zewnętrzną odznaką odrębności narodowej zauważyć można na niektórych uroczystościach kościelnych, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku. Na uroczystości te, mówiący trochę po polsku ksiądz wzywa wiernych ogłoszeniem w języku polskim w niemiecko-francuskim dzienniku „Luxemburger Wort”.

Wszyscy Polacy pracują fizycznie. Jedynym chyba Polakiem w Luksemburgu, który otrzymał pracę biurową, jest p. Marian Napieralski z Poznańskiego. Pracuje jako buchalter w hurtowni farmaceutycznej” .

Nie jestem znawcą spraw polskich w Luksemburgu, ale mam kilku przyjaciół w Luksemburgu i jestem przekonany, że taka opinia uwalacza Polakom w tym kraju.

Polacy luksemburscy, odezwiście się ! Chętnie zamieścimy Wasze sprostowanie.

GWIAZDKA U LORDA. — Lord St. Oswald z Nostell Priory, b. minister w gabinecie MacMillana, którego żona jest Polką, zaprosił okolicznych Polaków, przeważnie górników, na uroczystość gwiazdkową do swojego pałacu. Przy choince, koledach i sutym poczęstunku spędzono całe popołudnie w lordowskim pałacu.

POLAK W URZĘDZIE CELNYM. — Tym, którzy często są zmuszeni odbywać podróż samochodem na trasie Lille — Tour- nai sygnalizując, że w urzędzie celnym na granicy w Baisieux pracuje sympatyczny p. Pudlicki, syn znanej działaczki Związku Bractw Różańcowych z Courcelles-les Lens. Nie wstydzi się on swojego polskiego pochodzenia i doskonale mówi po polsku.

OMEGA

(Dokończenie ze str. 1)

niższych pobudek, bał się głosić Prawdę Bożą, milczał gdy Chrystus jest ponownie krzyżowany w cierpieniach swych wyznawców.

Wiem, że nawet tu spotkam się, na szczęście z odosobnionymi zarzutami, powtarzającymi w cień za bezbożnymi przesładowcami Boga, że w Kościele mówi się o polityce. Wiemy jednak również, że dla tej kategorii biedaków zaciemnionych „postępowością” zafanego bezbożnictwa, wszystko na świecie co nie jest w ich linii myślenia, jest polityką (która jest przecież ich wyłącznym monopolem). Dlatego spuścimy na tę kategorię ludzi zasłonę milczenia, modląc się jednak, by Duch św. raczył ich oświecić, by nie szkodził (może czasem nieświadomie) — Bogu i Polsce.

O cóż, Moi Drodzy, właściwie chodzi?

Wszedłszy w Jubileuszowy Wielki Rok Tysiąclecia Chrztu Polski — wiemy ile się robi wysiłków we wszystkich krajach zagranicą, gdzie żyją Polacy, by nie tylko godnie uczcić tę wielką rocznicę, ale również z korzyścią dla narodu o 1000-letniej kulturze chrześcijańskiej.

Tym bardziej w Polsce, gdzie chrześcijaństwo stało u kolebki naszej historii — Kościół wraz z Episkopatem, z Prymasem na czele — nadal tym uroczystościom religijnym charakter właściwy Ewangelii i duchowi Soboru Watykańskiego, podziwianego przez cały świat wiarycy i niewierzący, a właściwy również szlachetnemu charakterowi, od 1000 lat — chrześcijańskiego narodu polskiego. Nasza historia bowiem nie zaczyna się, jak to błędnie uczą marksiści, od roku 1848 — od rewolucyjnej wiosny ludów — ale od roku 966-tego — od momentu Chrztu Narodu.

Wobec niesprawiedliwej decyzji przeciw Ks. Kardynałowi Wyszyńskiemu, musimy raz jeszcze stanowczo stwierdzić, że wymiana listów pomiędzy Episkopatem polskim i niemieckim, szukających ponad i poza wszelką polityką drogi pojednania narodów, była bezsprzecznie objawem ducha soborowego i aktem prawdziwego Chrystusowego pokoju. Biskupi polscy ofiarowali Niemcom wielkoduszne przebaczenie. Przebaczenie to w niczym nie kwestionuje zachodnich granic Polski. Owszem, przeciwnie! Wymiana listów pomiędzy Episkopatem stwarzała przychylne warunki moralne do przyjęcia tych granic w atmosferze pokoju i braterstwa, jak również w trosce o szacunek dla cierpień wszystkich osób.

Stanowisko polskiego Kościoła i całego naszego narodu w sprawie granic zachodnich nigdy nie budziło najmniejszych wątpliwości. Episkopat niejednokrotnie dawał temu wyraz w swych publicznych wystąpieniach. W liście pasterskim Prymasa i Biskupów polskich z dnia 23 czerwca 1965 roku, wydanym z okazji 20-lecia

## «Miejcie zaufanie do waszego Biskupa»

zorganizowania polskiego życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, czytamy co następuje:

„W poczuciu widomej interwencji Bożej стоимy tutaj dzisiaj, zachowując jednolite stanowisko wszystkich dzieci narodu polskiego, które bez względu na swoje orientacje polityczne czy światopoglądowe uważają, że Ziemia Zachodnie w myśl przyrodzonej sprawiedliwości są nieodłącznie związane z Macierzą. Tak myślimy i to wyznajemy. Dajemy temu świadectwo prywatnie i publicznie, i gotowi jesteśmy nawet życie swe ofiarować za ład i porządek, na znak sprawiedliwości, dany przez Boga miłości i pokoju”.

Na polecenie Prymasa Polski list ten został odczytany we wszystkich polskich kościołach w dniu 15 sierpnia 1965 r.

Tego rodzaju pokojowa akcja wchodzi w ramy misji Kościoła, który ma prawo i obowiązek, by przestrzegano jego naukę i jej wpływ w życiu społeczności ludzkiej. Stąd oskarżenia komunistycznych władz przeciw Ks. Prymasowi, jakoby prowadził akcję polityczną i w dodatku przeciwną interesom państwa — są zgola fałszywe.

W imię obiektywności należy jednak stwierdzić, że prosowieckie władze w Polsce pozostają w tej sprawie wierne koncepcjom komunistycznym, na temat polityki i interesów państwa: w t.zw. „obozie socjalistycznym”, koncepcjom, które są zawsze aktualne. W myśl tych właśnie koncepcji politycznych oskarża się Kościół o przekraczanie swej kompetencji każdorazowo, kiedy usiłuje zastosować Ewangelię w życiu społeczności ludzkiej. W myśl tej koncepcji interesy państwa, życie międzynarodowe, są kierowane zasądą walki klas, zaś pojednanie chrześcijańskie jest absolutnie wykluczone.

Tymczasem w linii myślenia Ewangelii Chrystusowej przebacząc Niemcom — nie robimy z nich żadnego wyjątku; — w tej samej mierze możemy wybaczyć Sowiетom zyłkę półtora miliona Polaków, wszystkie mordy dokonane na polskim narodzie, łagry sybirskie, a nawet obcięcie jednej trzeciej Polski wschodniej, o ile tylko wrócą w swoje granice...

Taka jest logika naszej wiary, która jako pierwsze i najważniejsze przykazanie głosi: miłość, przebaczenie i pojednanie. Kościół Chrystusowy nigdy nie będzie postugiwał się i nie może postugiwać się mową marksistowską, która jest mową nienawiści, ale zawsze winien postugiwać się mową chrześcijańską, która polega na miłości, pojednaniu i przeba-

czeniu. W tej perspektywie zapytajmy: Kto szkodzi a kto działa w interesie narodu polskiego: władze prosowieckie czy Episkopat polski, który od 1000 lat naszej historii zawsze wiernie strzegł prawdziwych interesów polskiego narodu?

Nie mówmy o t.zw. ruchach pseudo-katolickich, a jak oni się nazywają w swej pvsze „postępowych”, a zwłaszcza o „Paxie”, które świetnie odgrywają rolę, dla której zostały stworzone. Ten ostatni jasno stwierdza, że atakuje Episkopat dlatego, że umieszcza Polskę w chrześcijańskim świecie zachodnim, gdy jego zdaniem, Ojczyzna nasza, od 1000 lat katolicka, należy do świata wschodniego. Jest to po prostu zdrada ideałów, o które katolicki naród walczył na przestrzeni całej historii, począwszy od roku 966.

Kochani słuchacze w kraju!

Chcę zakończyć nutą optymizmu chrześcijańskiego. Z pewnością pozbawieni wiadomości z Rzymu, ciekawi jesteście przebiegu uroczystości 1000-lecia Polski Chrześcijańskiej, na której miał być obecny nasz duchowy przywódca, Ks. Prymas.

W otoczeniu 21 kardynałów, Papież przewodniczył otwarciu obchodów Tysiąclecia Polski — w dniu 13-tym stycznia Oto pierwszostronicowe tytuły dzienników w całej zachodniej Europie — będziemy szczerzy, jeśli powiemy, w całym świecie zachodnim. Inauguracja obchodów 1000-lecia Chrztu Polski w stolicy chrześcijaństwa w Rzymie miała miejsce w wielkim audytorium Piusa XII w atmosferze nacechowanej godnością i powagą. Dwudziestu i jeden Kardynałów, wśród nich Sekretarz Stanu, otaczało Papieża Pawła VI. Obecni również byli w komplecie członkowie korpusu dyplomatycznego, rząd włoski reprezentowany był przez dwóch ministrów. Ponad 1000 obecnych oficjalnych przedstawicieli całego świata. Ojciec św. przyjęty oklaskami zasiadł w środku audytorium.

W imieniu Ks. Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, który miał być na tej uroczystości, a któremu władze komunistyczne odebrały paszport, Ojca św. przywiatał delegat ks. Prymasa dla spraw emigracji J.E. ks. Biskup W. Rubin. W swym adresie hołdowniczym nasz Ksiądz Biskup ponowił i potwierdził determinację całego ludu polskiego w obronie wiary chrześcijańskiej, otrzymanej z Rzymu. Kiedy w imieniu Ks. Prymasa prosił o błogosławieństwo Papieskie dla całej Polski — obecni długo Go oklaskiwali.

Następnie profesor Oskar Halecki, historyk o sławie międzynarodowej, wykładający w Stanach Zjednoczonych na Jezulickim Uniwersytecie w Nowym Jorku, wygłosił po mistrzowsku konferencję na temat 1000-letniej historii Kościoła w Polsce. Mówił najpierw o rozwoju wiary w naszym kraju, dalej o miłości chrześcijańskiej na której opierały się stosunki Polski z innymi narodami, a wreszcie o cierpieniach Kościoła polskiego. Podkreślił-



# Polskie pamiątki w Betlejem

szw. ze źródłem cierpień Polski w ciągu wieków historii były Rosja i Niemcy — dodał, że przebaczenie może jedynie płynąć z natchnienia zasad wiary chrześcijańskiej. W zakończeniu, nie robiąc żadnych aluzji o charakterze politycznym do czasów współczesnych, wyraził zapewnienie, że Polska przezwycięży obecne trudności dzięki Kościołowi Chrystusowemu i przy pomocy Bogarodzicy, Pani Jasnoćorskiej.

Przed udzieleniem błogosławieństwa Ojciec św. złożył życzenia narodowi polskiemu, a zwracając swą myśl ku „duchowemu przwódcy” Polski — Ks. Prymasowi — Ojciec św. zapewnił o duchowej obecności Ks. Prymasa wśród uczestników tej potężnej manifestacji.

Drodzy i Kochani Bracia!

Walka z Bogiem i religią jest jedną z ołtarzowych zasad bezbożnego materializmu. W myśl tej zasady wszystkie uniwersytety otrzymały rozkaz t.zw. „naukowo” zwalczania religii. Nie dajcie się wprowadzić w błąd! Kościół w kraju, duchowieństwo, episkopat i Ks. Prymas mają często siłą zamknięte usta. Nie mogą się nawet bronić... Jasno powiedział to Ks. Kardynał w zeszłą niedzielę w czasie kazania w Warszawie tymi słowy:

„...Oskarżenia to są tak poważne, że ja, który od dwudziestu lat służę wyłącznie Bogu i memu narodowi, nie potrzebuję się bronić i na zarzuty nie odpowiadam. Miejcie zaufanie do waszego biskupa, który nigdy nie zaszkodził swemu krajowi”.

Jesteśmy przekonani i wierzymy głęboko, że katolicki naród polski, który dojrzał na przestrzeni tysiąca lat w szkole nauki Chrystusowej — umie rozróżnić między dobrem a złem, między światłem a ciemnością, między prawdą a fałszem.

Światło wiary niech was prowadzi w ciemnych godzinach doświadczeń. A Bóg będzie z Wami.

A jeśli Bóg z nami, kłóż przeciwko nam?!

Ks. A.M. STOPA, OMI.

## TELEGRAMY

**KOPENHAGA.** — Ostatnio została powołana do życia w Kopenhadze Komisja Studiów nad utworzeniem Stowarzyszenia 135 kapitanów, którzy prowadzą swą działalność duszpasterską na obszarze diecezji kopenhaskiej która swym zakresem obejmuje terytorium całej Danii. Inicjatywa ta, powzięta podczas ostatniego zebrania kapitanów działających w Danii, ma na celu wzmocnienie węzłów przyjaźni i współpracy pomiędzy duchowieństwem kraju.

„W Roku Pańskim 1966, w którym obchodzimy uroczyste Tysiąclecie Chrztu Polski, byłoby bardzo pożądanym, aby jak najwięcej Polaków odbyło zbożną pielgrzymkę do Ziemi Świętej, do Jerozolimy i do tradycyjnego miejsca Chrztu Pana Jezusa, bez którego nie byłoby i Tysiąclecia Chrztu Polski.

Ponieważ jednak odbycie pielgrzymki do Ziemi Świętej jest połączone z wielkimi trudnościami, więc przyszła myśl spisać te refleksje o Ziemi św., aby tak ułatwić naszym Polakom zwiedzenie Miejsc św. naszego odkupienia, choć w duchu i pogłębienie w sobie wiary, nadziei i miłości Bożej.

Żadną inną krainą nie interesował się Bóg tak żywo, jak Ziemią św., którą wybrał na ośrodek swych działań Bożych! Ziemia ta była deptyana przez naszych świętych Patriarchów, a święci prorocy wstuchiwali się w nią czy już nie nadzedł czas spełnienia się słów Bożych: „Niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela” — aby móc przepowiedzieć resztę — czas spełnienia się słów Bożych i miejsce przywitania na świat obiecane Mesjasza — Wybawiciela...

W Betlejem mamy trzy polskie pamiątki: elektryczne uruchomienie dzwonów betlejemskich, do istniejącego zespołu dzwonów nabył wielki dzwon, który zwać się będzie Emanuel (Bóg z nami) i brzmieć będzie jako dzwon Narodzenia Chrystusowego. Kiedy go więc usłyszycie na Pastercie i w Roze Narodzenie, możecie sobie powiedzieć: to jest dzwon nasz. A jeśli Bóg z nami, to kłóż przeciwko nam? A w końcu udało mi się zamienić nazwę najgłośniejszej ulicy w Betlejem z ulicy Nowej na ulicę Żłóbka św. Dziecię Jezus oceniło nasze poświęcenie i będzie nam jeszcze więcej błogosławić...

Pomyślałem też o większej i bardzo miłej pamiątce dla całej Polski, a mianowicie śp. ks. Bp Radoński ufundował z mego natchnienia w 1941 r. — kiedy tu bawił z uchodźcami — wielki krzyż z drzewa oliwnego, który został wzbogacony prawdziwymi relikwiami Krzyża Chrystusowego. Krzyż ten był tu nieszczęśliwie 4 razy w wielkonożkowej Drodze Krzyżowej na ramionach polskich kapitanów, żołnierzy i polskich uchodźców przybyłych w 1940 i 1941 r. Krzyż ten na moją prośbę, Ks. Bp Radoński przeznaczył dla naszej Królowej Polski. I zostanie z należnymi honorami przewieziony do Polski, kiedy tu zawita z Polski „Dzień Czarna Pielgrzymka”. I zaopatrzony należnym napisem oblatulacym, ma być umieszczony w kaplicy Cudownego Obrazu M.B. Czestochowskiej. Tak wszyscy pielgrzymi do Naczej Pani Jasnoćorskiej będą mogli uca-

lować ów pamiątkowy Krzyż jerozolimski, z relikwiami Krzyża Chrystusowego i podziękować serdecznie Zbawicielowi, że przez swą mękę i śmierć świat odkupił raczył...

Przebyłem w Jerozolimie i okolicy 63 lata — przybywszy tu w 1902 r., liczyłem wówczas 15 lat. A więc jako arcystary mieszkaniec świętego miasta Jerozolimy, przesyłam wszystkim drożym Czytelnikom lub Słuchaczom mej „Pielgrzymki duchowej do Ziemi Świętej” moje kapitańskie i zakonne błogosławieństwo, a także i kilka pamiątek.

Najpierwszą moją pamiątką byłaby dobra rada: zaopatrzyć się w książkę „Ewangelii świętej” którą stanowi Nowy Testament Chrystusowy napisany przez czterech notariuszów (Ewangelistów) wobec dwunastu świadków (apostołów), którzy go onieczestowali swoją własną dedykacją: „Pamiątka mej Pielgrzymki do Ziemi Świętej i Tysiąclecia Chrztu Polski”. Później przekonacie się o wartości tejże!

Jest to najmniejsza książka, bo zawiera wszystkie najgłośniejsze zasady i rady Zbawiciela, odnoszące się do zbawienia dusz naszych...

I te miejsca tak przenikną dusze i serca Wasze, że będziecie je znów mieli na ustach i będziecie molli przywłaszczycie sobie hasła Chrystusowe: „z obfitości serca usta przemawiają”. I powtarzać słowa Króla Dawida: „Jeśli bym cię zapomniał, o Jerozale, niech zapomniana będzie prawica moja, niech przyschnie język mój do podniebienia mego”. (Ps. 13,65).

O. Dr. Aureliusz BORKOWSKI, OFM  
Misjonarz z Ziemi Świętej.

## CIEKAWOSTKI

◆ Największy wulkan na świecie znajduje się na japońskiej wyspie Kiu Szuu i nazywa się Aso. Długość krateru — 23 km, szerokość — 14 km, głębokość 500 m.

◆ Najstarszy uniwersytet świata znajduje się w mieście Fez (Maroko) — powstał w IX w. i istnieje do dnia dzisiejszego.

◆ Ludność całego świata posługuje się 2.500 językami, narzeciami i dialektami.

◆ Największa na świecie księga znajduje się w muzeum w Amsterdamie. Jest to „Zbiór Praw Morskich” o rozmiarach: długość — 1,80 m, szerokość — 1 m, grubość — 0,5 m.

## NA PROGU JUBILEUSZOWEGO ROKU TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI

Wchodząc w Jubileuszowy Rok Obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, gromadzimy się wszyscy pod sztandarem naszej Jasnogórskiej Królowej z mocnym postanowieniem, aby nasze uczestnictwo w uroczystościach milenijnych było nacechowane chrześcijańską wiarą, miłością i nadzieją.

Wiara święta zaszczerpiona przed tysiącem lat w naszym narodzie przez Apostołów Kościoła Rzymsko-Katolickiego stała się fundamentem naszego istnienia i naszych dzieł, zespalać w przedziwną jedność dwa drogie nam pojęcia: Polak i Katolik. Tak w okresach historycznej świetności jak i w okresach straszliwych klęsk była ona źródłem niespożytej siły. Oparta na historycznym zdarzeniu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przepajała całe życie narodu nadprzyrodzoną mocą, podnosząc jego doczesną organiczność do nieśmiertelnych wyżyn.

Ta żywa wiara była źródłem chrześcijańskiej miłości, która wyraziła się względem Boga i ludzi w życiu religijnym, w zdrowych obyczajach i w zwyciężających narodu. Ona była hamulcem, gdy w okresach kryzysu brały górę nasze wady narodowe. Ona była zawsze motorem najwznioślejszych pomysłów i najwspanialszych dzieł w naszym narodzie.

W okresie Jubileuszowego Roku Obchodów Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej, trzeba poszerzyć i otworzyć na oścież nasze umysły i serca tak, aby ogarnąć nimi wszystkich ludzi. Trzeba powyrywać z naszych dusz wzrasy i pozostałości dawnych kryzysów i wad tak, aby, jeśli to od nas zależy, naród nasz żył w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

Świadomi naszych cnót i naszych wad narodowych, starajmy się w tym świętym Roku, niezależnie od różnych poglądów czy ugrupowań politycznych, zespolić nasze wysiłki tak, byśmy naszym zjednoczeniem zdolali godnie podziękować Bogu za dar synostwa Bożego i byśmy odnowieni szczególnie miłymi nam Tysiąclecia, wyszli ze wzmożoną nadzieją w stojącą przed nami przyszłość.

Jako ludzie wierzący, synowie Boży i bracia Chrystusa, jesteśmy nosicielami chrześcijańskiej nadziei. Była ona w minionym Tysiącleciu niespożyta siła, podnosząca nasz naród szczególnie w okresach wielkich klęsk. Tak jak Abraham, nie mający żadnej ludzkiej nadziei, uwierzył w objawioną mu przez Boga nadzieję (Rzym 4, 18), która stała się dla niego mocą wyzwolenia, podobnie i naród nasz położył w Bogu całą swą nadzieję, i ufny w Miłosierdzie Boże, idzie poprzez zmienne koleje tego świata, drogą swego posłannictwa.

Objęmując dzisiaj, z wielkiego rozstaju naszego Tysiąclecia, całe historyczne dzieje Katolickiego Narodu Polskiego, wejźmy z wiarą, miłością i nadzieją w Święty Rok Obchodów Tysiąclecia, nie szczędząc ofiar duchowych i materialnych, abymy wspólnymi siłami dali świadectwo naszej tysiącletniej wierności Bogu, Kościołowi i Polskiej Ojczyźnie. Wspólnym wysiłkiem po-

trafimy stworzyć godne rocznicy obchody i trwałe pomniki.

Polecając ufnie wszystkim Polakom na Emigracji Miłosierdziu Bożemu i opiece Królowej Polski, służyć wszystkim pozdrowienie i błogosławieństwo w Chrystusie.

† Władysław RUBIN, bp  
Delegat Prymasa Polski  
dla duszpasterstwa Emigracji.

Rzym, styczeń 1966 r.

### PUNKT INFORMACYJNY KOMITETU TYSIĄCLECIA POLSKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W RZYMIE

Pielgrzymi polscy, przybywający do Rzymu w Jubileuszowym Roku Tysiąclecia Chrztu Polski, znajdą w pobliżu bazyliki św. Piotra, w jednym z gmachów wychodzących na plac Piusa XII, punkt informacyjny, w którym będą mogli otrzymać różne użyteczne dane dotyczące Milenium Polski Chrześcijańskiej.

Adres dokładny ośrodka: Piazza Pio XII, nr 10.

### PROGRAM POLSKIEJ PIELGRZYMKI TYSIĄCLECIA DO RZYMU

(Od 12 od 16 maja 1966 roku)

12 maja — godz. 9.00: *Otwarcie uroczystości.* — Msza święta i kazanie J.E. Ks. Kardynała St. Wyszyńskiego w bazylice S. Maria Maggiore. — Po obiedzie zwiedzanie Rzymu.

13 maja — „Dzień kapłana”: godz. 9.00 Msza św. w kaplicy „Domus Pacis”. — Godz. 10.00: Wspólne zebranie Księży z Księdzem Kardynałem Prymasem, który wygłosi konferencję duchową. — Godz. 13.00: wspólny obiad w „Domus Pacis”.

Po południu, godz. 16.00: Wspólna rekreacja wspólny różaniec i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, udzielone przez Ks. Bpa Rubina w kaplicy „Domus Pacis”. Pielgrzymi zwiedzają Rzym przed południem i po południu. Wieczorem, godz. 21.00: „Droga Krzyżowa” w Colosseum.

14 maja — „Dzień młodzieży”: godz. 9.00: zebranie młodzieży poprzedzone Mszą św. Księdza Prymasa i jego kazaniem w „Domus Pacis”. Wieczorem, godz. 19.00: występ folklorystyczny polskiej młodzieży: śpiewy, tańce ludowe, popis.

Pielgrzymi zwiedzają Rzym do południa. 15 maja — godz. 10.00: Msza św. w bazylice św. Piotra, odprawiona przez Ojca Świętego. Spodziewane również Jego specjalne kazanie.

Po południu — odpoczynek; wolny czas. 16 maja — godz. 9.00: Msza św. i kazanie Księdza Prymasa na polskim cmentarzu wojennym w Monte-Cassino.

Godz. 17.00: Obchód atulecia Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie z łaskawym udziałem Ojca Świętego.

## FRANCJA

### WALNY ZJAZD ZWIĄZKU POLSKICH CHÓRÓW KOŚCIELNYCH WE FRANCJI 6 LUTEGO W LENS.

Związek Polskich Chórów Kościelnych we Francji odbędzie swe doroczne walne zebranie w niedzielę, dnia 6 lutego 1966 r. w Lens o godz. 14 (2-giej po południu) w lokalu p. Szlachetki (dawnej Żołnierkiewicz) koło dworca.

Mszę świętą w intencji walnego zgromadzenia odprawi przed południem w swej parafii, ks. dyr. Sroka.

Na walne zgromadzenie Związku każdy Chór powinien wydelegować cały zarząd wraz z dyrygentem celem omówienia uroczystości Związku, połączonej z Tysiącleciem Chrztu Polski.

Wnioski na walne zgromadzenie można przesyłać na adres prezesa: Ambroży Alojzy — 28, rue Domremy — 62 - Barlin, do dnia 30 stycznia.

Zarząd Związku.

## 30 STYCZNIA

### UROCZYSTOŚĆ DZIECI SZKOLNYCH W PARYŻU

Komisja Szkolna Polskich Szkół Niezależnych Okręgu paryskiego urządza dn. 30 stycznia 1966 r. o godz. 15-ej, w sali St. Pierre, 121, Av. du Roule na Neuilly (Metro Sablon) — uroczystą Gwiazdkę dla dzieci polskich szkolnych i nieszkolnych i zaprasza gorąco dzieci, Rodziców oraz wszystkich Sympatyków, jak również bratnie organizacje społeczne, którym na sercu leży zagadnienie polskich szkół.

W programie jest wystawienie sztuki — dla uczczenia Milenium p.t.: „W górę serca”, polskiej autorki p. Lubieńskiej.

Sztuka ta, odegrana przez zespół młodzieży z Puteaux da obraz całej historii polskiej do ostatnich czasów, gdzie w inscenizacji przesuną się przez scenę wszystkie święte historyczne epoki Polski z ich królami. Przez scenę przesuną się również dzieci poszczególnych szkół i ich zespoły taneczne.

Komisja Szkolna.

### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Pogorzelski Piotr — od Rodaków	F
Parafii Polskiej Abbaye-de-Cendras (Gard)	
Les Brousses	
Hariba	20,00
Jankowiak	10,00
Abbaye-le-Cendras	
Lipezyńska	5,00
Merendet	10,00
Janas	10,00
Stanisławski	10,00
Maniecki	10,00
Kędziński	10,00
Razem:	85,00
Biurowo Podróży „Europa” — Paryż	150,00
Ks. Kan. Dr Plater-Zyberk Aleksander od Bractwa Żywego Różańca Matek La Machine (Nièvre)	100,00
p. Lipińska Maria — Bleneau (Yonne)	25,00
p. Kościółek Stefania — Montoire sur Lai (L. et Ch.)	10,00
p. Kowalski — Aubry (Nord)	5,00
Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”!	
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise — 263-bis, rue Saint-Honoré, Paris (I). — C.C.P.: 1 268-75 - PARIS.	

## PIELGRZYMKA DO RZYMU 10 - 18 MAJA 1966

Odpowiadając na apel J.E. Ks. Bpa W. Rubina, delegata Prymasa Polski do spraw emigracyjnych, Polacy z Belgii pojedą na pielgrzymkę do Rzymu. Udadzą się tam:

aby pod przewodnictwem J.E. Ks. Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski i przedstawicieli hierarchii polskiej uczestniczyć wraz z rodakami ze wszystkich krajów w podniosłych uroczystościach Tysiąclecia Chrztu Polski;

aby wyrazić Ojcu św. Pawłowi VI, który będzie obecny na naszych uroczystościach, wdzięczność, jaką czujemy do Kościoła za przysłanie 10 wieków temu misjonarzy do Polski, i aby zapewnić Namiestnika Chrystusowego o wierności Bogu dzieci Narodu Polskiego

aby na Monte-Cassino złożyć hołd bohaterom z ostatniej wojny i pomodlić się za ich dusze, jak również za duszę śp. Ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny, niestrudzonego obrońcy emigracji polskiej, którego doczesne szczątki spoczywają wśród polskich żołnierzy;

aby zwiedzić Rzym i wzbogacić się widokiem nieprzeliczonych pamiątek Wiecznego Miasta;

aby przy sposobności, w dogodnych warunkach i w najpiękniejszym miesiącu roku, pod lazurowym niebem włoskim odetchnąć innym powietrzem i zapamiętać o kłopotach życia codziennego.

## Warunki

1) Koszt: podróż, całkowite utrzymanie w Rzymie, przejazdy i dojazd na Monte-Cassino:

	FB
Dorośli	4.000
Młodzież do lat 16	3.800
Młodzież do lat 14	3.520
Dzieci do lat 10	3.000

Osoby które pragną skorzystać z wagonów sypialnych II kl., tzw. „couchettes”, zechcą zapłacić to przy zgłoszeniu i dopłacić 284 FB.

2) Papiery: Pielgrzymi posiadający paszport IRO lub kartę tożsamości belgijską, nie potrzebują żadnej wizy. Inni potrzebują wiz: belgijskiej, francuskiej, szwajcarskiej i włoskiej. Staranie o te wizy należy rozpocząć najpóźniej dwa miesiące przed wyjazdem.

3) Zgłoszenia: Aby na czas zamówić hotele i pociągi, zgłoszenia powinny wpłynąć do końca miesiąca lutego. Zgłoszenia późniejsze będą uwzględnione stosownie do ilości miejsc wolnych. Natomiast nic się nie traci, zgłaszając się wcześniej, osobom bowiem które z jakichkolwiek powodów nie będą mogły jechać z pielgrzymką, zwróci się wszy-

stkie pieniądze, bez potrącania jakichkolwiek kosztów.

Zapisy przyjmują wszyscy Księża Duszpasterze Polscy oraz Rektorat Polskiej Misji Katolickiej w Belgii (72, rue Jourdan, Bruxelles 6. — C.C.P.: RP H. Repka 937824).

## Program

Wtorek 10 maja — godz. 18,25: odjazd z Brukseli (Gare du Midi).

Środa 11 maja: — Przyjazd do Rzymu, przejazd do hotelu, rozlokowanie.

Czwartek 12 maja: — Nabożeństwo w Santa Maria Maggiore; zwiedzanie.

Piątek 13 maja: — rano zwiedzanie miasta; po południu spotkanie młodych; wieczorem Droga Krzyżowa w Kolizeum.

Sobota 14 maja: — Msza św. w bazylice św. Pawła za murami. Wieczorem popisy młodzieżowe w Palazzo del Sport.

Niedziela 15 maja: — Msza św. w bazylice św. Piotra. Audiencja papieska; zwiedzanie.

Poniedziałek 16 maja: — Wyjazd na Monte-Cassino. Oficjalne zamknięcie Pielgrzymki.

Wtorek 17 maja: — Do południa wolne. O godz. 14,19 odjazd z Rzymu.

Środa 18 maja: — Godz. 12-ta — przyjazd do Brukseli.

Matce Najświętszej, Królowej Polski, nasze pielgrzymowanie kornie polecam.

Ks. Henryk REPKA, OMI, Rektor

## FUNDUSZ MIŁOSIĘDZIA W BELGII

Winterslag (ks. J. Głuszek) — zebrali pp. Mikucka, Łukaszczykowa, Kamińska, Piotrowski, Susła	4.170
Farciennes (ks. P. Adamski), — zebrała p. M. Plewa	575
Okręg Centre (ks. dr B. Kurzawa): Chappelle-lez-Hairlemont	255
Ressaix	238
Levant de Mons	53
Ofiarodawcom „Bóg Zapłaci”!	

Polska Misja Kat. w Belgii.

## ANGLIA

POLSKI ZJAZD  
APOSTOLSTWA ŚWIECKICH  
W WIELKIEJ BRYTANII

Z inicjatywy, pod protektoratem i z udziałem

ABONAMENT  
MOZESZ OPŁACIĆ:

WE FRANCJI: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St. Honoré, Paris (1). — Konto pocztowe: Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W BELGII: Ks. A.M. Stopa O.M.I., 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe: Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. belg. kwartalnie).

W DANII: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle, 2 — København S.

W HOLANDII: Ks. Van der Zee, O.M.I., Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie).

W NIEMCZECH: Ks. K. Józefowicz, O.M.I., (41), Duisburg-Meiderich — Bergstrasse, 80. — Konto pocztowe: Essen, N° 1061-63. (4.50 DM kwartalnie).

W WIELKIEJ BRYTANII: J. Ciemtor, 47, Brackley Rd — London W. 4. — (8/- sh. kwartalnie).

J.E. Ks. Biskupa-Delegata Władysława Rubina — Instytut Polski Akcji Katolickiej urządza w dniach 11, 12 i 13 lutego 1966 roku wielki Zjazd Apostolstwa Świeckich. Zjazd ten zwołujemy do Birmingham.

Tematem obrad Zjazdu, na który będą zaproszeni nasi Czcigodni Duszpasterze i świeccy działacze katolicki, będzie zagadnienie apostolstwa świeckich w życiu polskiej emigracji — w oparciu o dekret soborowy oraz formy współpracy świeckich z duchowieństwem.

Zjazd rozpocznie się w piątek, 11 lutego, wieczorem, krótkim nabożeństwem w kościele św. Michała Archanioła.

W sobotę 12 lutego zasadniczy referat, pt.: „Realizacja Dekretu o Apostolstwie Świeckich w życiu polskiej emigracji” wygłosi J.E. Ks. Biskup Władysław Rubin.

Referat i koreferat dyskusyjny p.t.: „Współpraca duszpasterzy i świeckich” wygłoszą: ks. kan. Józef Gołąb z Redditch oraz inż. arch. Olgierd M. Stepan, członek Prezydium I.P.A.K.

Po referatach będzie się toczyła dyskusja, w której udział wezmą nasi kapłani i uczestnicy świeccy.

W programie zjazdu są przewidziane: wykład inauguracyjny związany z tematyką wielkiej rocznicy Millennium oraz spotkanie towarzyskie uczestników Zjazdu.

ZEBRANIE RADY  
INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Ostatni dzień Zjazdu — niedziela 13. II. 1966 — będzie poświęcony na XIX Zjazd Rady Instytutu Polskiej Akcji Katolickiej.

W skład Rady wchodzi statutowo:

a) stali członkowie Rady imiennie do niej powołani przez Władze Duchowne

b) delegaci i delegatki organizacji współpracujących z I.P.A.K. lub mających z nim stałą styczność;

c) osoby wydelegowane przez ks. proboszcza, o ile na miejscu nie ma żadnej organizacji katolickiej, a tylko są osoby współpracujące ze swym duszpasterzem.

## GŁOS KATOLICKI

## LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1)

Telefon: RICHelieu 83-85

Konto pocztowe: PARIS 12.777-08

REDAKCJA PRZYJMUJE: we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor: Ks. A.M. STOPA O.M.I. — Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général Leclerc  
LA FERTÉ-sous-JOUARRE (S. et M.)

# LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés  
POLONAIS

## Message Collégial des Evêques polonais à l'Episcopat Français

La Pologne célèbre cette année son premier millénaire chrétien. La cérémonie d'ouverture a eu lieu à Rome en présence du Saint Père. Mais le Cardinal Primat de Pologne, lui, n'avait pu se rendre à Rome. Le gouvernement polonais lui a retiré son passeport.

Les Evêques de Pologne adressent le message à leurs frères de l'Episcopat français comme le témoignage indéfectible d'une espérance actuellement crucifiée, mais qui sera, dans la croix de Jésus-Christ, comme elle et avec elle, victorieuse.

Nous venons vous annoncer une grande joie. En 1966, la Pologne fêtera solennellement son premier millénaire chrétien.

### Une Princesse Chrétienne

Bien avant 966, des moines missionnaires sillonnaient ses plaines immenses, à peine défrichées. Les disciples de saint Méthode pénétraient profondément dans les provinces du sud et de l'est. Telles étaient cependant les structures politiques et sociales de l'époque que seul le baptême du chef, prince ou roi, décidait de la conversion de tout son peuple. Le pas décisif fut franchi en 966 par Miecyslaw 1<sup>er</sup> qui, en épousant la princesse chrétienne, d'origine tchèque, Dobrawa, s'engagea à partager sa foi. Les chroniques rapportent qu'à partir de 966, la Pologne eut son premier évêque missionnaire, Jordan, qui dépendait directement du Pape Jean XIII : « Polonia coepit habere episcopum ».

Les liens qui nous unissent sont trop étroits pour que vous ignorez cette date. Les frontières qui nous séparent ne vous ont peut-être permis d'entrer en contact avec le peuple polonais qui depuis neuf ans, s'efforce de s'y préparer. En vous invitant à une communion plus intime d'esprit et de cœur au cours des célébrations de ce grand anniversaire, nous payons non seulement une dette d'amitié, mais aussi de gratitude. Car, à ce tournant de l'histoire qui nous engage à de justes biens, ce nous est une joie de reconnaître tout ce que la Pologne, depuis 1000 ans, doit à la France.

### Ce que la Pologne doit à la France

Permettez-nous, bien chers Frères, d'évoquer quelques faits, parmi les plus saillants, sans prétendre épuiser un sujet qui mériterait, à lui seul, un livre.

Si « tout est Providence » comme le disait saint Jean Vianney, ce ne fut certes pas un hasard qu'un grand pape d'origine française, Gerbert d'Aurillac devenu Sylvestre II, ait donné à la Pologne, en l'an mille, une structure hiérarchique autonome, avec le siège métropolitain de GNEZNO et trois évêchés :

à Cracovie, à Wroclaw et à Kolobrzeg près de Stettin.

Cet acte solennel, scellé par le sang de saint Wojciech-Adalbert, premier martyr du sanctoral polonais, devait avoir des conséquences incalculables. Trente-quatre ans après le baptême du duc Miecyslaw, son fils Boleslaw le Grand obtint l'indépendance politique de la Pologne, grâce à l'implantation de son organisation ecclésiastique. Or, l'empereur Othon III qui sanctionna cette autonomie en mettant sa propre couronne sur la tête de Boleslaw, était un fervent disciple du Pape Sylvestre

qui lui avait inculqué le sens de la mission universelle de l'Eglise et l'ardent désir d'établir en Europe l'ordre chrétien. La rencontre à Gniezno du jeune empereur pèlerin et du premier roi de Pologne, auprès de la dépouille du martyr Adalbert, ne fut possible que grâce à ce moine Pontife au cœur brûlant d'amour, qui doubla le cap du premier millénaire en suscitant une levée générale de missionnaires. Ne fallait-il pas qu'avant la fin du monde, que l'on croyait imminente, « l'Evangile fût prêché à toutes les nations » ?

### Vous avez le double de notre âge

Nous aimons à contempler le Pape Sylvestre II penché sur le berceau de la Pologne catholique. Et ceci nous rappelle, Frères dans le Christ Seigneur, que vous avez le double de notre âge, puisque la France eut l'honneur d'être évangélisée par les disciples des apôtres, tels que saint Irénée, peut-être même par des amis du Seigneur.

Nous venons donc vers vous comme des frères cadets qui ont pu bénéficier, d'un seul coup, de mille ans d'évangélisation et de croissance dans le Christ. Grâce à un grand Pape missionnaire, l'Eglise implantée en Pologne n'a pas manqué de cadres et nous savons présentement, que des moines venus de France ont marqué les relais de la bonne Nouvelle par ces hauts lieux que furent les monastères.

Cluny, mais surtout Clairvaux. D'après une très ancienne tradition, saint Bernard serait venu en Pologne. L'influence des cisterciens fut si bienfaisante et universelle qu'au début du XIII<sup>e</sup> siècle un grand évêque, Kietlicz, l'a comparée à « une aurore qui illumine la Pologne ». Défricheurs infatigables des forêts vierges, ils semaient la parole dans les profondeurs des âmes d'autant plus ouvertes à la grâce d'accueil que leur présence adoucissait les mœurs et abolissait le servage. Chaque abbaye devenait un centre d'intense rayonnement et un asile pour les pauvres. La Pologne doit aux disciples de saint Bernard ce sens aigu de la justice sociale qui n'a cessé de hanter les meilleurs de ses fils. Elle leur doit aussi le sobre élan des flèches gothiques qui témoignent jusqu'à nos jours de leur présence.

(à suivre)



L'intérieur d'une maison paysanne dans la région de Lowicz.